

Witaszyce, 29.05.14r.

Drogi Jaśku!

Piszę do Ciebie, bo chcę się więcej dowiedzieć o Twoich dokonaniach.

Wiem, że w Twoim życiu spotkało Cię wiele i trudno Ci się z tym żyło. Dla mnie jesteś wielkim człowiekiem. Pomimo śmierci Twojego brata, za którą czułeś się odpowiedzialny i nieszczęśliwego wypadku w elektrowni, udało Ci się zrobić tak wiele. Podziwiam Cię za wolę walki oraz ogromną pracę, którą wykonałeś, żeby zdobyć obydwu bieguny. Chociaż jesteś niepełnosprawny próbujesz żyć pełnią życia. Potrafisz wykorzystać to co w życiu najpiękniejsze. Jesteś zdobywcą obu biegunów. Myślę, że smutek, rozpacz, gniew i bezsilność, które Ci przez jakiś czas towarzyszyły spowodowały, że nie poddajesz się i walczysz z trudnościami, które napotykasz na swojej drodze.

Podróże na pewno były dla Ciebie trudne, zarówno pod względem fizycznym i psychicznym. Ty myśląc o swojej rodzinie, wiedziałeś, że dasz radę.

Chciałabym abyś odpisał na mój list i udostępnił mi kilku wskazówek, co robić, by tak jak Ty odnieść sukces i radzić sobie w trudnych chwilach. Pozdrawiam Cię serdecznie i życzę powodzenia.

Martyna Nawrocka Vb